

27 sierpnia. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(1 Kor 1, 1-9) Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

(1 Kor 1, 1-9)

Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo

Chrystusowe utrwaliło się w was. Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

(Ps 145 (144), 2-3. 4-5. 6-)

REFREN: Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu

Każdego dnia będę błogosławił Ciebie
i na wieki wysławiał Twoje imię.
Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,
a wielkość Jego niezgłębiona.

Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła
i zwiastuje Twe potężne czyny.
Głoszą wspaniałą chwałę Twego majestatu
i rozpowiadają Twoje cuda.

Mówią o potędze Twoich dzieł straszliwych
i głoszą wielkość Twoją.
Przekazują pamięć o wielkiej Twej dobroci
i cieszą się Twą sprawiedliwością.

Aklamacja (Mt 24, 42a. 44)

Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślicie,
Syn Człowieczy przyjdzie.

(Mt 24, 42-51)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Czuwajcie, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: «Mój pan się ociąga z powrotem», i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. Kaze surowo go ukarać i wyznaczy mu miejsce z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

Komentarz:

Podczas drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski – było to w czerwcu 1983 roku – wygłosił on wstrząsający wręcz Apel Jasnogórski. Codziennie o godzinie dziewiątej wieczorem na Jasnej Górze, a stamtąd roznosi się to po całej Polsce, śpiewamy: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!” Otóż Ojciec Święty tak wtedy m.in. mówił, co to znaczy czuwać:

„Czuwam! Jakże dobrze, iż w Apelu Jasnogórskim znalazło się to słowo. Posiada ono swój głęboki rodowód ewangeliczny. Chrystus wiele razy mówił: Czuwajcie!...Co to znaczy: czuwam? To znaczy, że staram się

być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam, i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyciężając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszyć, zepchnąć na dalszy plan. Nie. Nie! Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy łatwo się z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza jeżeli tak postępują inni.

Moi drodzy przyjaciele! Do Was, do Was należy położyć zdecydowaną zaporę demoralizacji – zaporę tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, ale o których Wy sami doskonale wiecie. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek. A więc: czuwajcie!...

Czuwam – to znaczy dalej: dostrzegam drugiego. Nie zamykam się w sobie, w ciasnym podwórku własnych interesów czy też nawet własnych osądów. Czuwam – to znaczy: miłość bliźniego; to znaczy: podstawowa międzyludzka solidarność...

Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje. Może czasem zazdrościmy Francuzom, Niemcom czy Amerykanom, że ich imię nie jest związane z takim kosztem historii, że

o wiele łatwiej są wolni, podczas gdy nasza polska wolność tak dużo kosztuje... Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała”.

O. Jacek Salij OP